

Katarzyna Ślaska
Biblioteka Narodowa

Academica naprawdę

Na zawarte w tytule artykułu autorstwa Bożeny Bednarek-Michalskiej i Lidii Derfert-Wolf (EBIB, nr 154) hamletowskie pytanie, czy warto korzystać z cyfrowej wypożyczalni publikacji naukowych Academia, autorki sugerują jednoznaczną odpowiedź, że nie warto. Zasoby Akademiki składają się bowiem z publikacji dostępnych w innych serwisach internetowych, takich jak biblioteki należące do Federacji Bibliotek Cyfrowych, serwisy ICM oraz Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych, jak również — ze względu na brak orientacji jej twórców w zakresie prawa autorskiego — serwis nie daje powszechnej możliwości nieograniczonego kopiowania i drukowania jej zasobów.

Zanim jednak udowodnimy, że zarzuty te są bezpodstawne, postawmy sobie inne pytanie — dlaczego i dla kogo powstała Academia? Biblioteka Narodowa w pełni docenia popularyzowany w środowiskach naukowych ruch open access, w ramach którego autorzy mogą umieszczać w repozytoriach naukowych czy bibliotekach cyfrowych swoje publikacje. Jednak przyznać trzeba, że prace naukowe udostępniane w internecie w sposób otwarty stanowią niewielki fragment rynku wydawniczego publikacji naukowych. Jest to tendencja, którą zauważyć można na całym świecie — publikacje z otwartych repozytoriów współistnieją na rynku z udostępnianymi wyłącznie za opłatą bazami czasopism elektronicznych oraz publikacji książkowych. Podkreślić trzeba, że bazy te umożliwiają również dostęp do prac naukowych na wolnych licencjach. Do takich właśnie płatnych baz (EBSCO, ProQuest, Chadwyck, Emerald, JSTOR, Springer i wiele innych) mają dostęp użytkownicy polskich bibliotek akademickich, często nie zdając sobie sprawy z faktu, że całkiem niemałe koszty udostępniania tych zasobów są opłacane z funduszy publicznych. Choć autorki, jako pracownice bibliotek akademickich, powinny o tym wiedzieć... Podobnie jak powinny wiedzieć także o tym, że polski odpowiednik takich serwisów naukowych nie istnieje.

W licencjonowanych bazach czasopism i książek zagranicznych udostępnianych bibliotekom akademickim przez ICM są tylko pojedyncze pozycje publikowane w Polsce. Wydawnictwa naukowe, w tym dziesiątki tysięcy tytułów książek naukowych, podręczników i skryptów (tylko w 2013 r. wydano ponad 13 tys. tytułów książek naukowych i podręczników akademickich) oraz niemal 4 tys. tytułów czasopism naukowych i branżowych (Arianta rejestruje ich 3847) są w znikomym stopniu obecne w pełnotekstowym dostępie elektronicznym i nie zmienił tego na razie Ruch Open Access, który objął swym zasięgiem najwyższej kilka procent polskiego rynku wydawnictw naukowych z ostatnich 20 lat.

Dlatego właśnie narodziła się idea wypożyczalni Academia, polegająca na wykonaniu kopii cyfrowych — na początek — 170 tys. polskich publikacji naukowych i udostępnieniu ich drogą wypożyczeń międzybibliotecznych, tak by użytkownicy niemający w pobliżu dużej biblioteki naukowej, użytkownicy z mniejszych i całkiem małych miejscowości, studenci

przemieszczający się między ośrodkiem akademickim a miejscem zamieszkania czy wreszcie użytkownicy bibliotek, które nie mają prawa korzystania z wypożyczalni międzybibliotecznej BN mogli korzystać z publikacji naukowych, wydanych w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat, jak również ze wszystkich zasobów cyfrowych Biblioteki Narodowej. Nie można się oprzeć wrażeniu, że perspektywa biblioteki akademickiej, która otrzymuje egzemplarz obowiązkowy i ma w swoich magazynach papierowe wersje zbiorów, które są udostępniane cyfrowo w ramach systemu Academica, zmienia optykę i każe zapominać autorkom o bibliotekach z mniejszym księgozbiorem, które mimo braku funduszy na zakupy zbiorów chciałyby oferować swoim użytkownikom jak najlepszy warsztat informacyjny i badawczy.

Obecnie w Academice dostępnych jest ponad 577 tys. dokumentów (stan na 11 lutego 2015 r.), w tym 200 tys. publikacji chronionych prawem autorskim i około 40 tys. publikacji udostępnionych na zasadzie niewyłącznych lub wolnych licencji. Reszta pochodzi z domeny publicznej. Żadna biblioteka w Polsce nie udostępnia większego zasobu cyfrowego. Oprócz publikacji stricte naukowych twórcy systemu włączyli do wypożyczalni cały zasób cyfrowy Biblioteki Narodowej, którego umieszczenie w Academice wzbudziło takie zdziwienie i emocje autorek artykułu, a uczynili to z kilku powodów. Niezintegrowane wyszukiwarki zasobów cyfrowych należą już zdecydowanie do minionej epoki w informacji naukowej, a publikacje z domeny publicznej, takie jak zbiory specjalne, prasa, teksty literackie, są często źródłem dla użytkowników i bezwzględnie należy dać im możliwość korzystania z nich podczas pracy na terminalu bibliotecznym Akademiki. Kolejnym powodem było udostępnienie w portalu Akademiki pełnotekstowej wyszukiwarki, która przeszukuje zarówno metadane, jak i pełne teksty publikacji z domeny publicznej oraz chronionych prawem autorskim i pozwala na prezentację wyników wyszukiwania w kontekstach, w jakich zostały użyte, co znacznie ułatwia orientację w charakterze publikacji. Wyszukiwanie pełnotekstowe jest dostępne dla każdego, także w interfejsie publicznym, bez konieczności logowania się do systemu. Zarzut jest tym bardziej zastanawiający, że jedna z autorek uczestniczyła w seminarium projektu Academica, w czasie którego idea udostępniania zasobów z domeny publicznej razem z publikacjami chronionymi była omawiana.

Uważny obserwator portalu Academica dostrzeże, że każdego dnia jej zasób powiększa się o ok. 2 tys. publikacji. Znakomita większość tekstów naukowych udostępniana w Academice pozostaje pod ochroną prawa autorskiego i nie jest udostępniana w innych serwisach cyfrowych, mimo że autorki artykułu, tendencyjnie dobierając przykłady, próbowały udowodnić, że jest dokładnie na odwrót. Co więcej, zbiór ten rośnie systematycznie i będzie rósł w co najmniej takim jak obecnie tempie, ponieważ plany Biblioteki Narodowej obejmują rozpoczęcie w ramach projektu Academica masową digitalizację całości piśmiennictwa polskiego ze zbiorów BN. Wdrożone ponad trzy lata temu opracowanie zbiorów wpływających jako egzemplarz obowiązkowy w ciągu 24 godzin skutkuje obecnie szybkim dostępem do informacji o zasobach, a w nieodległej przyszłości pozwoli również na systematyczną digitalizację bieżącego wpływu.

Narodowa księżnica znakomicie zdaje sobie sprawę z istnienia repozytoriów uczelnianych i bibliotek cyfrowych, niemniej stwierdzić należy, że nie ma w Polsce drugiego ośrodka, którego zbiory cyfrowe spoza domeny publicznej przyrastałyby w takim tempie, albowiem digitalizację i udostępnianie całości zbiorów bez względu na ich status prawny BN uznaje za swój priorytetowy obowiązek. W szczególności bibliotece zależy na jak najszybszym i jak najszerszym udostępnianiu polskich publikacji pozostających pod ochroną prawa autorskiego, bo nikt poza BN ich bezpłatnie nie udostępnia i użytkownicy są skazani na kontakt wyłącznie z egzemplarzami papierowymi lub płatnymi serwisami wydawców, a nie we wszystkich dziedzinach nauki podstawą pracy naukowej i dydaktyki akademickiej są zakupione dla bibliotek akademickich dostępne w komercyjnych bazach danych publikacje anglojęzyczne.

Natomiast archiwizacja zasobów internetowych, którą autorki z przekąsem wskazują Bibliotece Narodowej jako zadanie do realizacji, zamiast masowej digitalizacji, jest w Polsce niemożliwa ze względów prawnych, co szczegółowo zostało wyjaśnione w artykule autorstwa Katarzyny Ślaskiej i Anny Wasilewskiej w numerze 1/2012 „Biuletynu EBIB”. Zapraszam autorki do lektury czasopisma i ewentualnej polemiki.

System Academica jest jedyną legalną drogą udostępniania na terenie całego kraju i we wszystkich typach bibliotek reprodukcji cyfrowych publikacji chronionych prawem autorskim. Jest także jedyną drogą przeciwdziałania tzw. czarnej dziurze wieku XX. Jest wreszcie jedyną drogą znacznego obniżenia kosztów wypożyczeń międzybibliotecznych, ponoszonych obecnie przez obie strony transakcji wypożyczenia zbiorów. Wprowadzone w systemie ograniczenia wywołały u autorek wiele emocji i stały się podstawą zarzutu, że Biblioteka Narodowa na skutek braku wiedzy lub złej woli (co nie zostało dokładnie sprecyzowane) postępuje zbyt restrykcyjnie, nie pozwalając drukować i kopiować utworów chronionych prawem autorskim. Tymczasem prawne podstawy funkcjonowania systemu Academica zostały opracowane przez najwybitniejsze w Polsce autorytety w zakresie prawa autorskiego i wszelkie ograniczenia w tym zakresie zostały dokładnie przemyślane i uwzględnione w czasie prac informatycznych. Więcej szczegółów na temat prawnych uwarunkowań cyfrowej wypożyczalni międzybibliotecznej znaleźć można w artykule *Academica jako nowa jakość w systemie wypożyczeń międzybibliotecznych*, który ukazał się w 4 zeszycie „Przeglądu Bibliotecznego” z roku 2014.

Autorki powołują się m.in. na możliwość udostępniania kopii materiałów bibliotecznych na zasadzie dozwolonego użytku osobistego i cytują w celu zilustrowania art. 23 ustawy o prawie autorskim. Nie cytują jednak art. 22 ust. 2 tejże ustawy, który określa, jak jest rozumiany w polskim prawie dozwolony użytek osobisty: *Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego*. Trudno jest założyć, że użytkownicy bibliotek *en masse* w takim stosunku ze sobą oraz z bibliotekarzami pozostają.

Autorki przekonują, że nie warto korzystać z elektronicznych zasobów Akademiki. Jest rzeczą kuriozalną, że to właśnie bibliotekarki wystąpiły przeciwko poszerzaniu oferty infor-

macyjnej polskich bibliotek o największy w kraju i każdego dnia rosnący bezpłatny serwis dostępu do chronionych prawem autorskim publikacji elektronicznych, nieobecnych w repozytoriach i bibliotekach cyfrowych. Że ponad 200 tys. współczesnych tekstów naukowych i literackich nazywają wypożyczalnią, w której niewiele jest do wypożyczenia, a prawo autorskie — zbiorem absurdalnych barier i procedur.

Bibliotekarzy, którzy chcieliby przekonać się, jak w praktyce wygląda wypożyczanie elektroniczne i jakie możliwości daje bibliotece, zapraszam do kontaktu z Oddziałem Wypożyczania Krajowego i Zagranicznego, który nadzoruje wypożyczalnię elektroniczną (e-mail: academica@academica.edu.pl). Zespół wypożyczalni Academica chętnie przyjmuje również zaproszenia na prezentacje systemu i warsztaty praktycznej obsługi elektronicznej wypożyczeń międzybibliotecznych.